

shymczyk, Lewy pas

zmień pas, next task
ciekawe kiedy zasne
daj czas, one job
i przygotuj sie na zaspe
pada grad i grass
sam napisze to jak paste
paki dwie, mijam cie
lewym pasem więc

zmieniam pas nie ma co bać
mówią nie skoczę na głęboką wodę *** was
ty dalej patrz na pudło co nawet fałszuje pogodę
ja nie gonie mas, a goni czas mnie,
ale pokazał, ale pokazał tu który to brat,
który to pajac, który to kot,
który ma problem, a który popala
która nie lubi na kluby i która tu pewnie nad ranem wyjdzie z mieszkania, innego
tego flower niby jest pełno
zastanów ziomek trzy razy sie
zanim powiesz królewno
która godzina, który to blok
który to uber,
który w tym miesiącu to będzie zgon
Który mam być jak coś
który na mecie mam być jak coś,
łół, nie jestem królem szos,
ale coraz szybciej jadę wiec

zmień pas... x 2

mijam lewym pasem
mijam lewych ludzi
push that shit ooo
kiedy chce budzik
push that shit ooo
to mi sie nie znudzi
pcham ten syf day'n night
jak Kid cudi
tamto to już memories o
small talk tej drogi
oryginalny jak zombie boy
trzęś mała jak słuchasz to
bo robie to sto pro, w kółko ciągle jak Gollob
kocham te nuty inaczej jak De mono
byczq lepiej zmien pas bo
zmieniam chanel, chociaż trochę branży bis
nie chce patrzec na liczby
nie podoba się to grr grr
wymazane, złe decyzje z pamięci
robie co fun daje mi, coraz szybciej jadę wiec

Zmień pas... x2